

Arkadiusz Radwan

**EUROPEJSKIE PRAWO SPÓŁEK W DOBIE
DEMOKRATYZACJI – UWAGI W KONTEKŚCIE
„PUBLICZNEGO WYSLUCHANIA” ORAZ DEBATY
NA TEMAT PRIORYTETÓW REFORMY I PLANU
DZIAŁAŃ KOMISJI EUROPEJSKIEJ**

STRESZCZENIE

*Po kilkunastoletnim impasie lat 80. i 90. rozwój europejskiego prawa spółek zyskał nową dynamikę. Przyjęty przez Komisję Plan Działań określa inicjatywy planowane w krótkim, średnim i długim okresie. U podstaw poszczególnych przedsięwzięć legislacyjnych Komisji Europejskiej leżą konsultacje eksperckie i społeczne. Internacjonalizacja obrotu oraz dialog międzynarodowy stanowią katalizator konwergencji reżimów prawa spółek, osiąganą metodą oddolną, tj. naturalnej dyfuzji idei, którą można przeciwstawić harmonizacji odgórnej. W ten sposób ma szansę stopniowo materializować się koncepcja prawdziwie wspólnotowego prawa spółek (*ius commune societatum*). Zwycięskie rozwiązania będą wylaniały się w drodze konkurencji między ustawodawstwami. Wskazany jest większy udział Polski oraz innych państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej w pracach na szczeblu wspólnotowym; udział ten jest obecnie nieadekwatnie niski.*

SŁOWA KLUCZOWE

europejskie prawo spółek, *corporate governance*, konsultacje społeczne, wysłuchanie publiczne, plan działań w zakresie modernizacji prawa spółek, harmonizacja oddolna

EUROPEAN COMPANY LAW IN THE TIME OF DEMOCRATISATION – THE PUBLIC HEARING AND THE DEBATE ON REFORM PRIORITIES AND COMMISSION’S ACTION PLAN

ABSTRACT

*After a longstanding 80s-90s’ impasse in the development of European company law a new momentum began with the pro-liberate series of ECJ-Judgements and the redefinition of the harmonisation idea. European Commission’s Company Law Action Plan 2003 implementing most of the High Level Group’s recommendations, set forth a new short-, medium- and long-term priorities. According to this new approach a punctual, rather than total harmonisation of European company law was advocated as a way to make legal framework for companies more competitive in international context. Pan-European debates as well as increasing internationalisation of commercial activities (including charter shopping) flanked by students and researchers mobility are capable of contributing to the gradual convergence of national company laws across the EU. This process is likely to prove more sustainable than the previously dominant top-down harmonisation by means of complex directives. While innovative lawmaking will be left up to the member states acting under the regulatory competition paradigm, cross-inspiring might eventually lead to the emergence of common principles of European company law. The idea of genuinely European body of company law, as initially laid down in the original draft Regulation on the European Company Statute is now coming back with the new drafts of the Statute for the European Private Company. Over the past years Poland and other CEE Countries have been on the borrowing side, transplanting whole parts of company law from Western Countries and implementing *acquis communautaire*. Yet a more conscious approach should be taken. Instead of borrowing (sometimes copy-pasting) rules, the importing Countries should rather let themselves getting inspired with principles and ideas. This includes more active involvement in the debate taking place on the European level. High rank events, like the Public Hearing (Brussels, May 3rd 2006) serve as a meaningful example of unjustified passivity on the part of at last Poland.*

KEY WORDS

European company law, corporate governance, public hearing, public consultation, company law action plan, bottom-up harmonisation

JEL Classification: K22, G34, G38, P11

ARKADIUSZ RADWAN
Dyrektor Centrum C-Law.org
Kontakt: radwan@c-law.org.

Wszyscy Ci, którzy interesują się europejskim prawem spółek, mogą być zadowoleni – żyjemy w barwnych czasach. Ci natomiast, którzy odbierają wydarzenia z Brukseli¹ jako coś odległego, zarezerwowanego jedynie dla akademików i pasjonatów, powinni szybko zrewidować swoje stanowisko. Po kilkunastoletnim impasie lat 80. i 90.² rozwój europejskiego prawa spółek zyskał nową dynamikę³. Jakkolwiek oczekiwania niektórych polityków były większe⁴, to jednak Komisja Europejska okazuje się być wierna przyjętym przez siebie założeniom określonym w *Action Plan to Move Forward* z 21.5.2003 r.⁵, przygotowanym w oparciu o rekomendacje *High Level Group of Company Law Experts* – tzw. grupy *Wintera*⁶. Przyjęty przez Komisję harmonogram określa działania planowane w krótkim, średnim i długim okresie. U podstaw poszczególnych przedsięwzięć legislacyjnych Komisji Europejskiej leżą konsultacje eksperckie i społeczne, które z jednej strony mają dostarczać Komisji informacji na temat pożądaných kierunków ewolucji prawa spółek i *corporate governance* w Europie, z drugiej zaś legitymizują jej działania⁷. Dzięki temu powstaje płaszczyzna dialogu, która wpisała się już w schemat procesu decyzyjnego i pośrednio odgrywa również istotną rolę już na przedpolu działań legislacyjnych – sprzyja bowiem osiągnięciu kompromisu oraz pomaga przedstawicielom poszczególnych państw i środowisk w internalizacji treści będących przedmiotem wypracowanych konkluzji, co oprócz uzyskanego mimochodem efektu edukacyjnego może mieć również znaczenie dla następczej transpozycji rozwiązań i idei wspólnotowych na grunt krajowy. Dialog międzynarodowy włączający środowiska naukowe, polityczne, biznesowe oraz praktyków prawa – obok internacjonalizacji obrotu oraz umiędzynarodowienia edukacji prawniczej⁸ – stanowi katalizator wzrostu poziomu konwergencji reżimów prawa spółek, osiąganą metodą oddolną, tj. naturalnej dyfuzji idei – procesu długoterminowo skuteczniejszego niż odgórna harmonizacja oparta na przymusie implementacyjnym prawa

¹ *De facto* na przełomie ubiegłego i bieżącego stulecia centrum europeizacji prawa spółek przesunęło się z Brukseli do Luksemburga – zob. A. Radwan, *Prawo spółek à la européenne*, cz. II, EP, 2004, Nr 12, s. 28–30. To właśnie Europejski Trybunał Sprawiedliwości swoją serią rozstrzygnięć *pro libertate* (*Centros*, *Überseering*, *Inspire Art*, *Sevic*) dał asumpt do nowego spojrzenia na pewne głęboko zakorzenione w Kontynentalnej Europie koncepcje, takie jak kapitał zakładowy jako tradycyjny instrument ochrony wierzycieli oraz teoria siedziby jako utrwalone rozwiązanie kolizyjnoprawne.

² Zob. P. Behrens, *Krisensymptome in der Gesellschaftsrechtsangleichung* [w:] U. Immenga, W. Möschel, D. Reuter (red.), *Festschrift für Ernst-Joachim Mestmäcker*, Baden-Baden 1996, s. 831 i n.

³ Zob. S. Grundmann, *The Structure of European Company Law: From Crisis to Boom*, *European Business Organization Law Review* (EBOR), 2004, 5, s. 601 i n.; A. Radwan, *25 thoughts on European Company Law in the EU of 25*, *European Business Law Review*, 2006, 17, s. 1169.

⁴ Tak: K.-H. Lehne w mowie wygłoszonej podczas niedawnej 5th European Company and Corporate Governance Conference, BDI, Berlin 27–28.6.2007 r., w której rugował m.in. opieszałość Komisji w pracach nad Czternastą Dyrektywą o transgranicznym przeniesieniu siedziby oraz nad rozporządzeniem w sprawie Statutu Europejskiej Spółki Prywatnej – zapis wystąpienia K.-H. Lehne dostępny na stronie BDI: http://www.bdi.eu/Dokumente/Recht-Wettbewerb-Versicherungen/Lehne_Speech_28_June.pdf; niedawno jednak Komisarz McCreevy zapowiedział przyspieszenie prac nad Europejską Spółką Prywatną i jednocześnie zaniechanie prac nad Czternastą Dyrektywą, zob. wystąpienie przed Parlamentem Europejskim z 3.10.2007 r.

⁵ Pełna nazwa – *Company Law Action Plan: Modernising Company Law and Enhancing Corporate Governance in the European Union*, COM (2003) 284 final, http://europa.eu.int/comm/internal_market/en/company/company/modern; omówienie zob. K. Oplustil, P. Wiórek, *Aktualne tendencje w europejskim prawie spółek – orzecznictwo ETS i planowane działania prawodawcze*, PPH, 2004, Nr 5, s. 4 (6 i n.).

⁶ Chodzi o dwa kompleksowe dokumenty: *Report of The High Level Group of Company Law Experts on Issues Related to Takeover Bids* oraz *Final Report of the High Level Group of Company Law Experts on a Modern Regulatory Framework for Company Law in Europe* (oba: Bruksela 2002).

⁷ Zob. M. Bobrzyński, *Europejskie prawo handlowe: Instytucjonalizacja współpracy eksperckiej prawników w Europie Środkowej i Wschodniej* – *Centrum C-Law.org*, R. Pr., 2007, Nr 3, s. 98.

⁸ Zob. A. Radwan, *Uniwersytecka edukacja prawnicza w dobie globalizacji*, PiP, 2004, Nr 11, s. 90 i n.; *tenże*, *Student – Eurostudent – Global Student*, czyli o internacjonalizacji edukacji prawniczej (temat miesiąca), EP, 2004, Nr 10, s. 3 i n.

wspólnotowego⁹. Tylko w ten sposób ma szanse stopniowo materializować się koncepcja **prawdziwie** wspólnotowego prawa spółek (*ius commune societatum*), pojęcia, którym – jeszcze wówczas bez pokrycia, za to z wielkimi oczekiwaniami – zaczęto się posługiwać już kilka dekad temu na etapie tworzenia pierwszych – jak się później okazało nazbyt ambitnych – projektów rozporządzenia o statucie spółki europejskiej (*Societas Europaea*), które w pierwotnej wersji regulacji katalogu źródeł prawa *explicite* wyłączały w ogóle stosowanie prawa krajowego, odsyłając do systemu ogólnych zasad europejskiego prawa spółek¹⁰.

Co ciekawe, publiczne debaty pokazują, że linie podziału pomiędzy forowanymi poglądami częstokroć nie pokrywają się z granicami państwowymi, ale przebiegają zgodnie z podziałem na sektory i grupy interesów branżowych, co stało się ewidentne chociażby podczas debaty, która miała miejsce przy okazji tzw. publicznego wysłuchania (*public hearing*) będącego inspiracją do napisania tych kilku słów, a której przebieg zrelacjonowany jest poniżej.

Tocząca się w Europie debata cechuje się widoczną asymetrią, jeżeli chodzi o wpływ poszczególnych tradycji prawnych oraz przedstawicieli poszczególnych Państw Członkowskich na kierunek, w którym ewoluje wspólnotowe prawo spółek¹¹. Polska – podobnie jak pozostałe nowe Państwa Członkowskie z Europy Środkowo-Wschodniej – jest ciągle w znacznie większym stopniu importerem niż dostarczycielem impulsów do rozwoju legislacji. Nie jest to zaskakujące; po całych dekadach przerwy w rozwoju nauki i praktyki prawa spółek kraje naszego regionu znajdują się ciągle bardziej na etapie skracania dystansu niż wyznaczania kierunków rozwoju prawa gospodarczego. Europejską awangardą pozostają nadal Wielka Brytania, Niemcy, Francja – to właśnie rozwiązania wewnętrzne tych krajów stanowiły i stanowią główne źródło inspiracji dla ustawodawcy wspólnotowego oraz dla ustawodawców krajowych „państw importujących”¹². Taki układ sił należy uznać za naturalny. Mniej naturalna wydaje się być pewna apatia, jaką można zaobserwować w postawie Polski wobec tego, co dzieje się na szczeblu wspólnotowym. Symptomatyczny był chociażby niemal całkowity brak zainteresowania tytułowym publicznym wysłuchaniem (*public hearing*) zorganizowanym przez Komisję Europejską i poświęconym priorytetom i kierunkom reformy europejskiego prawa spółek i *corporate governance* (Bruksela, 3.5.2006 r.). Wydarzenie to nie tylko nie przyciągnęło przedstawicieli administracji rządowej czy sektora przedsiębiorców,

⁹ Na temat harmonizacji pozornej zob. H. Halbhuber, National Doctrinal Structures and European Company Law, Common Market Law Review (CMLRev.), 2001, 38, s. 1385 i n.

¹⁰ Podobne rozwiązanie przewiduje obecnie projekt rozporządzenia o Europejskiej Spółce Prywatnej – zob. art. 12, tekst dostępny na stronie: <http://www.etudes.ccip.fr/dossiers/spe/gb/textgb.htm>; zob. też stanowisko Parlamentu Europejskiego w sprawie Europejskiej Spółki Prywatnej: Sprawozdanie zawierające zalecenia dla Komisji w sprawie statutu Europejskiej Spółki Prywatnej z 29.11.2006 r. (2006/2013(INI)), Szczegółowe zalecenia dotyczące treści wnioskowanego projektu, zalecenie 1: „Parlament Europejski jest zdania, że statut europejskiej spółki prywatnej powinien w jak najpełniejszy sposób uwzględniać przepisy prawa wspólnotowego oraz zrezygnować z odniesień do prawa krajowego, stanowiąc tym samym jednolitą i zamkniętą całość. Dlatego też w odniesieniu do europejskiej spółki prywatnej obowiązującymi przepisami powinny być tylko i wyłącznie przepisy rozporządzenia w sprawie statutu europejskiej spółki prywatnej, a obszary uregulowane w tym rozporządzeniu powinny zostać wyłączone z zakresu stosowania prawa Państw Członkowskich (...)”.

¹¹ Zob. A. Radwan, 25 thoughts on European Company Law in the EU of 25, European Business Law Review, 2006, 17, s. 1169 (1176–1177).

¹² Zob. A. Radwan, Na styku prawa i ekonomii, wywiad dla miesięcznika „Nasz Rynek Kapitałowy”, 2006, Nr 10, s. 22.

ale nawet przeszło bez echa w polskiej prasie fachowej – prawnej i ekonomicznej. Tymczasem debata, która odbyła się w ramach publicznego wysłuchania, stanowiła spotkanie najwyższego szczebla, gromadzące ekspertów europejskiego prawa spółek. Uczestniczyli w nim ponadto prominentni przedstawiciele Komisji Europejskiej, w tym wysocy urzędnicy II Dyrektoriatu Generalnego z szefem resortu komisarzem *McCreevym* na czele. Publiczne wysłuchanie mające postać sympozjum połączonego z debatą zgromadziło szerokie audytorium – ponad 300 osób, w tym reprezentantów rządów oraz agend rządowych Państw Członkowskich, przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, inwestorów instytucjonalnych, banków i instytucji finansowych, giełd papierów wartościowych, funduszy inwestycyjnych, emerytalnych i innych zajmujących się profesjonalnie inwestycjami kapitałowymi, firm prawniczych, consultingowych i audytorskich, samorządów zawodowych – adwokackich, notarialnych i innych – zrzeszeń przedsiębiorców, uniwersytetów i szkół wyższych, organizacji pozarządowych i innych podmiotów. Należy ubolewać nad brakiem zainteresowania ze strony Polski, zwłaszcza że wśród zebranych znaleźli się przedstawiciele licznych ministerstw i agend rządowych zainteresowanych prawem spółek z krajów znacznie mniejszych niż nasz, przykładowo takich jak Estonia, Litwa czy Słowacja¹³. Naszą absencją dobrowolnie zrzekamy się przywileju „nic o nas bez nas”¹⁴.

¹³ Nieco bardziej widoczna, choć ciągle nieadekwatna, okazała się obecność Polski podczas konferencji zorganizowanej przez rząd Finlandii (z okazji fińskiej prezydencji w UE) wspólnie z Komisją Europejską (Helsinki, 4–5.10.2006 r.). Natomiast na kolejnej konferencji w Berlinie (prezydencja niemiecka, zob. wyżej, przyp. 4), pomimo geograficznej bliskości, ponownie obecność przedstawicieli Polski była marginalna.

¹⁴ Zob. A. Radwan, *Na styku*, *op. cit.*, s. 22–23.